



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYTA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 17.03.2024 - NUMER 8/2024(1205)

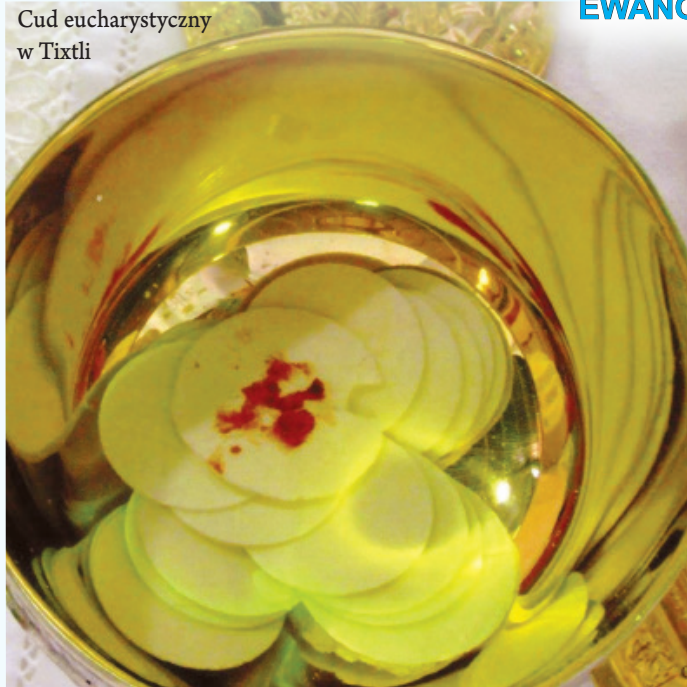
Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

Wspomniani dzisiaj „Grecy”, prawdopodobnie nawróceni na judaizm, którzy pragną ujrzeć Jezusa, reprezentują świat pogański. Szczegół ten uzasadnia zapowiedź Jezusa, że wkrótce zostanie otoczony chwałą, oraz wyjaśnia powszechny charakter jego posłannictwa. Jezus jest jak ziarno, które obumiera i dzięki temu wydaje obfity plon. On przyciąga do siebie wszystkich ludzi. Znajdujemy w tym fragmencie pozorną sprzeczność między upokorzeniem a wywyższeniem Jezusa. „Należało, aby wywyższenie uwielbienia poprzedziło poniżenie męki” (św. Augustyn). Tę samą myśl wyraża św. Paweł, mówiąc, że Chrystus unżył samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci na krzyżu, przez co Bóg Ojciec wywyższył Go nad wszelkie stworzenie. Jest to lekcja i zachęta dla chrześcijanina, by w każdym cierpieniu i przeciwnościach dostrzegł uczestnictwo w krzyżu Chrystusa, który nas zbawia i wywyższa. Aby zyskać skuteczność nadprzyrodzoną, trzeba umrzeć dla siebie, całkowicie zapominając o własnej wygodzie.

Cud eucharystyczny
w Tixtli



EWANGELIA J 12,20-33

Słowa
Ewangelii
według
św. Jana

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa”. Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: „Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto miłuje swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, uwielbij imię Twoje”. Wtem rozległ się głos z nieba: „I uwielbiłem, i znowu uwielbię”. Tłum stojący usłyszał to i mówił: „Zagrzmiało!” Inni mówili: „Anioł przemówił do Niego”. Na to rzekł Jezus: „Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”. To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

GORZKIE ŻALE

W życiu Kościoła oprócz nabożeństw ściśle liturgicznych są jeszcze nabożeństwa paraliturgiczne. Mają one charakter prywatny i nieobowiązkowy, ale znaczący dla życia religijnego. Należą do nich: Droga Krzyżowa, procesje, litanie, Godzinki, nabożeństwa majowe, czerwcowe, październikowe oraz Gorzkie żale. Te ostatnie są nabożeństwem rdzennie polskim. Ich melodia odznacza się niezwykle prostotą rytmiczną i symetrią budowy, gdyż stosuje się do architektоники wiersza lub zwrotki poetyckiej. Całość utrzymana jest w tonacjach kościelnych i bardzo zbliżona do psalmodii gregoriańskiej, podobnie jak np. psalmy nieszporne. Powstanie Gorzkich żalów łączy się ściśle z historią Bractwa św. Rocha przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie (XVII wiek), gdzie posługę duszpasterską pełnili i pełnią Księża Misjonarze św. Wincentego à Paulo. Bractwo to było najbardziej czynne wśród innych stowarzyszeń, zwłaszcza na polu charytatywnym i liturgicznym, o czym świadczy rola, jaką odegrało podczas zarazy, która miała miejsce w latach 1624-25, kiedy to zginęła 1/6 mieszkańców Warszawy. W protokole Bractwa z 1699 r. czytamy, że: „...odznaczało się wzorowym przykładem w służbie Bożej (...) i należy się wdzięczność, że w Kościele Bożym z rozpamiętywania Męki Pańskiej przy odśpiewywaniu w języku naszym tzw. Gorzkich żali, mnogie pożytki duchowe wypływają” (s. 115). Pomóż w rozwoju naszego portalu Mając na uwadze możliwość udziału jak największej ilości wiernych w nabożeństwie pasyjnym, ówczesny proboszcz parafii Świętego Krzyża w Warszawie - ks. Michał Bartłomiej Tarło, postanowił przy świętokrzyskiej świątyni wprowadzić nabożeństwo Gorzkich żalów. Troskę o to nabożeństwo powierzył Bractwu św. Rocha, a zwłaszcza jego promotorowi - ks. Wawrzyńcowi Stanisławowi Benikowi. Trzeba podkreślić, że ks. W. S. Benik był nie tylko autorem, lecz także redaktorem i wydawcą Gorzkich żalów. Napisanie ich i wydanie nie zajęło mu zbyt wiele czasu. Już bowiem w lutym 1707 r. ukazał się gotowy tekst do druku, pt. Snopek Miry... Sposób odprawiania nabożeństwa Gorzkich żalów ustalony został przez samego autora. Do jego odprawiania przygotowywano w okresie Wielkiego Postu specjalnie kościół i ołtarz główny. Odprawiano je po Sumie lub Nieszporach. Po skończonym nabożeństwie głoszone kazanie, a potem odbywała się procesja ze świecami. Reklama Stolica Apostolska nie tylko pozwoliła na odprawianie Gorzkich żalów, ale także udzieliła odpustów cząstkowych lub zupełnych. O popularności Gorzkich żalów w całej Polsce niech świadczy fakt, że w przeciągu zaledwie pół wieku ukazało się przynajmniej piętnaście wydań, co na ówczesne czasy było bardzo dużym osiągnięciem. Dokonano też przekładów na języki: litewski, francuski, niemiecki, angielski i inne. Faktem jest, że w diecezji kujawsko-pomorskiej nabożeństwo to zostało wprowadzone przez Księża Misjonarzy już w XVIII wieku, którzy, zgodnie z decyzją papieża Innocentego XII - zajmowali się wychowaniem w seminariach duchownych. W połowie XIX wieku nabożeństwo to znane było już na całym terytorium dawnej Rzeczypospolitej. W Księdze Protokołów Bractwa św. Rocha pod datą 16 i 23 stycznia 1848 r. czytamy: „Nie masz bowiem kościoła, gdzie tylko język polski zasięga, aby odprawiane nie było nabożeństwo Gorzkich

żali”. Nabożeństwo to znane też było wśród wychodźstwa polskiego w Brazylii, Ameryce Północnej, Londynie czy Turkiestanie: „Gorzkie żale śpiewane są tam w Wielkim Poście w niedziele i święta - przed Sumą” (Kronika rodziny, Warszawa 1903). Początkowo Gorzkie żale śpiewano w kościele Świętego Krzyża w Warszawie przez cały rok, a w okresie wielkanocnym zmieniano niektóre pieśni na cześć Chrystusa Zmartwychwstałego. Zwyczaj ten jednak nie wytrzymał próby czasu i z czasem go zmieniono. Ostatecznie przyjął się zwyczaj odprawiania Gorzkich żalów tylko w okresie Wielkiego Postu. Dziś przy ich odprawianiu stosowana jest podwójna praktyka: śpiewa się albo wszystkie trzy części razem w jedną niedzielę lub po jednej części w ciągu trzech kolejno po sobie następujących niedziel. Prócz tego przyjął się zwyczaj śpiewania Gorzkich żalów także w Wielki Piątek przy Bożym Grobie. W niektórych większych miastach, np. w Warszawie istnieje praktyka śpiewania Gorzkich żalów przez cały okres Wielkiego Postu, w każdym dniu tygodnia w innym kościele. Coraz częściej zanika jednak procesja z Najświętszym Sakramentem po Gorzkich żalach, chociaż w niektórych miejscowościach jest nadal praktykowana. O Gorzkich żalach powiedziano, że „nie mają sobie równych w świecie”. Nic więc dziwnego, że wiele osób przybywających z zagranicy urzeczonych jest tym nabożeństwem. Achille Ratti, późniejszy papież Pius XI, pełniąc w Warszawie po I wojnie światowej obowiązki nuncjusza apostolskiego, bardzo często uczęszczał do kościoła Świętego Krzyża, gdzie uczestniczył w nabożeństwie Gorzkich żalów. Biorąc czynny udział w nabożeństwie Gorzkich żalów, których melodia nigdy nie uległa zasadniczej zmianie, mamy świadomość, że jest to melodia żalu i skruchy, która mękę Chrystusa stara się wyrazić w konkretnych formach przemawiających do każdego serca i każdej duszy ludzkiej. nie uległa zasadniczej zmianie, mamy świadomość, że jest to melodia żalu i skruchy, która mękę Chrystusa stara się wyrazić w konkretnych formach przemawiających do każdego serca i każdej duszy ludzkiej.

MYŚL TYGODNIA

*Bóg połączył w Józefie, jak w słońcu,
światło i splendor wszystkich świętych
wziętych razem.*

Św. Grzegorz z Nazjanzu

ŚW. JÓZEF – „CIEŃ OJCA”

W Liście Apostolskim w 2021 roku, z okazji 150 rocznicy ogłoszenia św. Józefa Patronem Kościoła Powszechnego, papież Franciszek wspomina książkę polskiego pisarza Jana Dobraczyńskiego „Cień Ojca”. Książka oparta jest na zapisie ewangelicznym i ukazuje postać św. Józefa jako Opiekuna Świętej Rodziny. Autor przedstawia fragment z życia Świętej Rodziny i na opisaną historię ukazuje charakterystykę Świętego. Święty Józef był najstarszym synem Jakuba z rodu Dawida. Od najmłodszych lat kochał ciszę. Cisza mówiła do niego dobitniej niż głosy. Żądała wciąż tego samego: czekania. Czekał, choć właściwie nie wiedział na co. Czekał na to co miała mu powiedzieć cisza. Był stolarzem. Dni płynęły wypełnione pracą w warsztacie. Ludzie mu ufali. Często całkiem obce osoby zwierzały się mu ze swoich ukrytych trosk. Prosilili o radę jego, który żył w ciszy i tak mało znał życie. Był w nim zawsze głęboki szacunek dla tajemnic drugiego człowieka i niechęć do wszystkiego co służy jedynie ciekawości, a rozprasza spokojną myśl, która winna szukać nieustannie Najwyższego. Zawsze łatwo zdobywał miłość dzieci - może dlatego że ich sprawy wydawały mu się równie ważne jak dorosłych. Czuł że jest coś, co ma nadejść i odmienić jego życie. Całe życie żył w lęku, że przekroczy któryś z niezliczonych przepisów, jakie ogłaszali doktorzy w synagodze. Jak grom przyszło żądanie ojca, który obawiając się o jego życie z powodu prorocstwa i prześladowań ze strony Heroda, domagał się jego wyjazdu z rodzinnego Betlejem. Uległ poleceniu Jakuba. Po raz pierwszy wydało mu się że Najwyższy przestał wzywać do czekania. Czyżby nadszedł czas? Czekanie mogło pójść za nim w świat. Nowym jego światem stał się Nazaret. Znalazł tam domek, którego właściciel opuścił miasto, założył w nim warsztat i zajął się pracą. Praca dla niego był modlitwą i śpiewem. Tam Pan postawił na jego drodze Miriam. Od początku uważał Miriam za kogoś wyższego od siebie. Ofiarował miłość i tylko miłości pragnął. Zaręczyli się. Gdy byli narzeczonymi - i o tym wiedzieli ludzie w Nazarecie - Józef dbał o to, aby żadne podejrzenie o nieobyczajną swobodę nie padło na Miriam, tym bardziej że ślubowała ona czystość. Ani przez chwilę nie wątpił, że to sam Najwyższy przyprowadził go tutaj do Nazaretu, jak Tobiasza do Sary. Dziewczyna była jego darem. Ojciec pragnął jak najszybciej ich małżeństwa. W prezencie dostał od ojca pierścień pochodzący od Dawida i zawsze należący do najstarszego w rodzie. W Nazarecie dostąpił niezwykłego zaszczytu. Zwierzchnik synagogi powierzył mu odczytanie maftiru przypadającego na dany dzień. Nie do końca rozumiał zawarte w nim przesłanie:

„Więc ja mówię do was, Domu Dawida:

I ludziom jesteście wrodzy, i odrzucacie wezwanie Najwyższego.

Mimo to On wam da znak:

Dziewczyna brzemienna zrodzi syna

I nazwie go: Najwyższy jest z nami”.

W tym czasie Miriam udała się do swej ciotki, będącej w ciąży, Elżbiety. Gdy powróciła okazało się że i ona jest również brzemienna. Groziła jej sroga kara. W tej sytuacji Józef wiedział że

nie oskarży jej. Nigdy nie zdołał by jej oskarżyć, ocalić siebie jej kosztem. Niech wszyscy myślą, że to on ponosi winę. Że zawiódł jej opiekunów. Że skorzystał z jej miłości. Mógłby zrobić inaczej, wziąć ją do domu. To by zamknęło ludziom usta. We śnie otrzymał przesłanie; to nie człowiek zabrał ci ją..... to On sam pochylił się nad nią. Wtedy wyszeptał starą modlitwę Jozuego: „Przyjmuję brzemień Twego Królestwa, Panie nasz.....”. Walczył ze sobą i modlił się. Rozumiał że dziecko ma się narodzić a potem stać się kimś niezwykłym. Miłość matki do syna wyrasta z miłości do ojca. ale to nie będzie mój Syn. Będzie miał swego prawdziwego Ojca, który rozepnie nad nim i Jego matką płaszcz swej potężnej opieki. Czuł: ja pozostanę na zawsze cieniem. To prawda - żądano od niego, aby był tylko cieniem. Ale Ten, który miał się narodzić, nie był i nie mógł być dla niego kimś obojętnym. Czekał także z Miriam na Tego, który miał się narodzić jak jego Syn. Trzeba się z tym pogodzić. Tamta Miłość jest większa. Czekał i modlił się. Żył pragnieniem, aby cały świat uznał Zapowiedzianego. To jest ktoś, kogo zsyła Najwyższy. Pragnie wykonać Jego wolę. Józef sam niczego dla siebie nie pragnął. Był nadzwyczajnym opiekunem Miriam i Jej Syna, i w drodze do Betlejem, i przy narodzinach, i w czasie ucieczki do Egiptu i w późniejszych latach zwykłego życia w Nazarecie. Uważał zawsze, że skoro On kazał mi spełniać zadania ojca, jest niewątpliwie przy mnie. Gdy przychodzi decydująca chwila, to On bierze wszystko z moich rąk w swoje ręce. Lata pobytu w Egipcie pozwoliły Józefowi zapomnieć, że jest tylko cieniem Ojca. Niepokój jedynie kazał mu pytać, czy spełnia właściwie rolę do której został powołany? Jan Dobraczyński w książce daje świadectwo wartościom, które nigdy nie tracą na znaczeniu: mądrej miłości i odpowiedzialności za rodzinę. Zachęcam do jej lektury. Autor ukazuje w niej Świętą Rodzinę zmagającą się po ludzku z codziennymi troskami, ale dzięki niezwykłej postawie i opiece św. Józefa Miriam i Jej Syn mogą się czuć bezpieczni.

Na podstawie książki „Cień Ojca” opracowała Ewa Wika

Modlitwa do św. Józefa za rodzinę

Mój drogi Jezu, pokornie błagam cię, abys udzielił szczególnych łask naszej rodzinie. Niech nasz dom będzie świątynią pokoju, czystości, miłości, pracowitości i wiary. Proszę Cię usilnie, drogi Jezu, abys chronił i błogosławił wszystkich nas, obecnych i nieobecnych, żyjących i zmarłych. O Maryjo, kochająca Matko Jezusa i Matko nasza, módl się do Jezusa za naszą rodzinę i za wszystkie rodziny na świecie, aby strzegł kołysk noworodków, szkół młodych i ich powołania.

Błogosławiony św. Józefie, czcigodny opiekunie Jezusa i Maryi, wspieraj nas swoimi modlitwami we wszystkich potrzebach życia. Uproś u Jezusa tę szczególną łaskę, której On Tobie udzielił: opieki nad naszymi domami, przy łóżu chorych i umierających, abym z Maryją i Tobą mógł odnaleźć w niebie naszą rodzinę nienaruszoną w Najświętszym Sercu Jezusa. Amen.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

W NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU

NOWY PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W najbliższy piątek 22 marca o godz. 16.00 w Sali Domu Parafialnego spotkanie Grup Modlitwy naszej parafii.

Droga Krzyżowa w naszym kościele w piątek z udziałem dzieci o godz. 17.30, dla wszystkich o godz. 18.30 w najbliższy piątek rozważania poprowadzi Apostolstwo Dobrej Śmierci.

W najbliższą sobotę 23 marca po wieczornej Mszy św. kolejny koncert z cyklu Wieczory Muzyczne w kościele na Nowinie. Tematyka wielkopostna. Wystąpią Wiktoria Kachniarz / sopran/ oraz Szymon Czerwiec /organy/ . Więcej informacji na plakacie w gablocie oraz na stronie internetowej naszej parafii.

We wszystkie niedziele Wielkiego Postu Koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 17.00. Gorzkie Żale o godz. 17.15 – natomiast po Gorzkich Żalach krótka bez kazania Msza św.

Przy wejściu do kościoła można zabierać koperty na Daninę Diecezjalną. Składamy ją do skarbon.

Biuro parafialne w tym tygodniu czynne według ustalonych dni i godzin.

Ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego i na paczki świąteczne można składać do skarbon przy wejściu do kościoła.

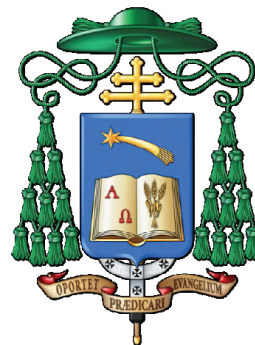
Od 16 do 24 marca po każdej Mszy św. krótka Nowenna w intencji Ojczyzny, Zgody Narodowej i Poszanowania Życia Ludzkiego za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli i bł. Jerzego Popiełuszki.

Za tydzień Niedziela Palmowa. Poświęcenie palm na wszystkich Mszach św., a o godz. 11.00 procesja z palmami do kościoła. Prosimy o przyniesienie palm. Dla dzieci konkurs na największą, najpiękniejszą palmę .

W minionym tygodniu zmarła nasza parafianka śp . Ludomiira Galewska z ul. Dąbrowskiego. Polećmy miłosierdziu Bożemu zmarłą – Dobry Jezu a nasz Panie



u 14 marca 2024r. Konferencja Episkopatu wybrała nowego przewodniczącego, którym arcybiskup gdański **Tadeusz Wojda**, urodzony 1957 w Kowali, w wielodzietnej rodzinie. a siostra arcybiskupa wstąpiła do zgromadzenia tanek cieszyńskich, a młodszy brat, podobnie jak skun został pallotynem



v Wyższym
tynów
ii Teologii
h na
m w Rzymie
i. Posługiwał

jako kapeian u doromeuszek w Rzymie
rum Edukacji Fizycznej dla Niepełnosprawnych
iego Czerwonego Krzyża. Był kierownikiem
Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów
owanie papieża Benedykta XVI, a z mianowania
a Franciszka arcybiskupem metropolitą
tockim, by następnie zostać metropolitą
kim (2.03.2021r.).

u 10 czerwca 2017 otrzymał święcenia biskupie,
nując jako zawołanie biskupie słowa „Oportet
:ari Evangelium” (Aby była głoszona Ewangelia).

ISSN 1896-6110

Lesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna nasz Morasz, Adres redakcji: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70, strzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmianę tytułów.